1 lutego 2026 r.

Pokuta i pojednanie – sakrament uzdrowienia

„O, gdybyś znała dar Boży” (J 4,10) - powiedział Jezus do Samarytanki w Ewangelii św. Jana.

A gdyby chrześcijanie poznali jaką łaską jest sakrament pokuty i pojednania; życie w przyjaźni z Bogiem; pojednanie w Kościele; gdyby zauważyli od czego wybawia ich ten sakrament; jeśli by to „zobaczyli” i doświadczyli głębokiego pocieszenia - do konfesjonałów zawsze ustawiałaby się kolejka.

Kiedy mówimy o spowiedzi możemy rozmyślać o trudnościach czy kryzysie tego sakramentu. Czasem chcemy zrobić wszystko, by przyjąć go jak „lekarstwo” czyniąc je przyjemnym naszemu podniebieniu. Czy jednak rzeczywiście znamy potencjał tego sakramentalnego medykamentu? Czy znamy zawartość jego substancji czynnych? Odkryjmy zatem trzy podstawowe:

Sakrament pokuty i pojednania daje bezcenną słodycz doświadczenia Bożego przebaczenia. Taki jest podstawowy efekt sakramentu, jego racja bycia. Prawdziwej radości doznaje każdy, kto może się wyspowiadać przed Bogiem i usłyszeć wytęsknione słowa: „I ja odpuszczam tobie grzechy…”. Spowiedź jest związana z poczuciem sensu grzechu, udoskonalania wrażliwości duchowej, która jeśli zginie, będzie znieczulona, a sakrament zredukujemy do terapii poczucia komfortu, poufnej rozmowy z księdzem. Odkrycie sakramentu zakłada doświadczenie piękna przyjaźni z Bogiem, utrzymywania z Nim osobistej więzi. Dlatego, kto pozna dar życia w łasce Bożej, dla tego stanie się nieznośne życie w grzechu i będzie pragnął spowiedzi.

Piękno Sakramentu pokuty i pojednania ujawnia się w pojednaniu z Kościołem. Stąd sakrament ten nazywa się sakramentem pojednania. Bycie chrześcijaninem nie jest faktem prywatnym; nie istnieje życie chrześcijańskie bez wspólnoty w Kościele, żywym Ciele, którego Głową i Oblubieńcem jest Chrystus Jezus. Z tego powodu każdy grzech, nawet ukryty lub nie krzywdzący innych osób w sposób widoczny, zawsze wpływa na komunię łaski i świętości łączącą nas wszystkich w Kościele. Grzech osobisty wywiera na wspólnotę tajemniczy, ale realny wpływ.

Sakrament pokuty i pojednania jest konkretną drogą do świętości. Pozwala na prowadzenie coraz dojrzalszego życia duchowego i postępowanie w nim, przejawiające się w uporządkowaniu życia zgodnie z Bożym pragnieniem, aż po codzienne detale. Nie myślmy o spowiedzi w sposób „negatywny” jako tylko i wyłącznie o momencie wypowiedzenia naszych grzechów i przyznania się do nich, ale zauważmy jego stronę pozytywną. Spowiadając się regularnie poznaję samego siebie. Dojrzewa we mnie wrażliwość sumienia i wzrasta życie Boga. Jestem człowiekiem usprawiedliwionym, którego Bóg czule kocha i patrzy na mnie z miłosierdziem.